

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 103 (10 865)

Poznań, czwartek 10 maja 1979

Wyd. AB
Cena 1 zł

Spotkanie kombatantów w siedzibie Rady Ministrów

8 bm. w przededniu 34 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, odbyło się w Pałacu Rady Ministrów spotkanie kombatantów — członków nowo wybranych władz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zgromadziło ono b. uczestników walk o wolność narodową i społeczną, b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, a także przedstawicieli zagranicznych delegacji uczestniczących w obradach VI kongresu ZBoWiD.

Na spotkanie przybyli: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, a także minister ds. kombatantów gen. dyw. Mieczysław Grudzień.

Z okazji 34 rocznicy historycznego Dnia Zwycięstwa premier przekazał wszystkim bohaterom walk z ludobójczym faszyzmem — bohaterom i twórcom zwycięstwa — serdeczne, gorące gratulacje. (PAP)

Zakończył się VI Krajowy Kongres ZBoWiD

Twórczy udział w budowaniu pomyślności socjalistycznej ojczyzny

Przyjęciem uchwał programowych i wyborem nowych władz naczelnych zakończył się 8 bm. — obradujący w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie — VI Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Dwudniowe obrady kongresu, w którym uczestniczyło 1200 delegatów, żywa dyskusja nad osiągnięciami i dorobkiem Związku pozwoliła skonkretyzować nowe plany czynny twórczy udział 640-tysięcznej rzeszy polskich kombatantów w budowaniu pomyślności socjalistycznej Polski. VI kongres ZBoWiD, który remu przyswiewało hasło „Pol sce pomyślność — światu pokój” stał się jeszcze jedną, szczególnie dobitną manifestacją jednoci kombatanckich pokoleń wokół programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i celów jakie partia stawia przed narodem w roku wielkiego jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej. Zgodnie z tradycją zbawidowskich kongresów, również i obecny odbył

się w dniach poprzedzających rocznicę wielkiego zwycięstwa nad faszyzmem.

Podobnie jak w otwarciu kongresu, w końcowej części obrad wzięli udział: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, a także członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania i sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

Obecny był prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

VI Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wybrał naczelne władze związku.

Na pierwszym posiedzeniu nowo powołanej Rady Naczelnej ZBoWiD prezesem Rady wybrano Piotra Jaroszewicza. Honorowym prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD został marszałek Polski Michał Żymierski.

Wiceprezami Rady Naczelnej zostali: Zygmunt Berling, Lesław Bartelski, Paweł Dąbek, Mieczysław Grudzień, Wojciech Jaruzelski, Mieczysław

Moczar, Józef Ozga-Michalski, Franciszek Skibiński, Seweryn Szmagłowski, Eugeniusz Szyr, Stanisław Turski, Jerzy Ziętek. Sekretarzem Rady Naczelnej: Paweł Dubiel.

Prezydium Zarządu Głównego ZBoWiD ukonstytuowało się w składzie: prezes ZG — Stanisław Wroński. Wiceprezesi: Jamina Balcerzak, Wacław Czyżewski, Edward Duda, Zygmunt Huszcza, Franciszek Książczyk, Henryk Korotyński, Jadwiga Łokaj, Mirosław Milewski, Jan Mazurkiewicz-Radosław, Jan Raczkowski, Józef Urbanowicz.

Sekretarzem generalnym ZBoWiD wybrano Stanisława Kujdę.

Sekretarzami ZG zostali — Tadeusz Chłopecki, Jakub Krajewski i Józef Szkuta.

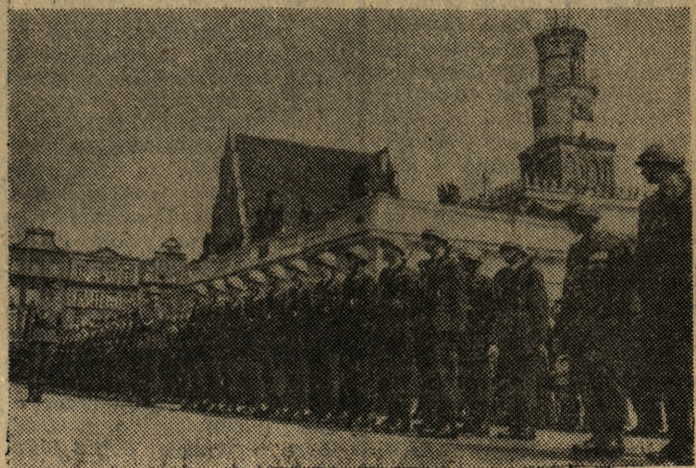
Przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej ZBoWiD został Aleksander Burski.

Przewodniczącym Głównej Rady Koleżeńskości wybrano Mieczysława Dębickiego.

[Dokończenie na str. 2]

W Dniu Zwycięstwa

Kwiaty pod pomnikami żołnierzy poległych podczas II wojny światowej



Na zdjęciu: odprawa wart na poznańskim Starym Rynku.
Fot. — R. Królik

Z okazji Dnia Zwycięstwa na terenie całego kraju odbywały się liczne uroczystości. W miejscach poświęconych krwią Polaków, przed pomnikami upamiętniającymi bohaterów wojny, młodzież i żołnierze Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, na cmentarzach wojennych i partyzanckich mogiłach składano kwiaty. Kombatanci, żołnierze WP, młodzież zaciągali warty honorowe. Całe społeczeństwo oddaje hołd wszystkim tym, którzy w morderczych i bez mundurów w latach II wojny światowej oddali własne życie za wolną, niepodległą socjalistyczną Polskę.

W związku z Dniem Zwycięstwa, w uznaniu wybitnych zasług mieszkańców, położonych w walkach z faszyzmem hitlerowskim podczas II wojny światowej oraz za szczególny wkład w dzieło kształtowania i umacniania władzy ludowej, Rada Państwa, na wniosek Biura Politycznego KC PZPR, nadała Ordery Krzyża Grunwaldu, Krzyże Walecznych i Krzyże Partyzanckie kilkudziesięciu miastom, gminom, miastom i gminom oraz wsiołom. (PAP)

W Poznaniu i województwie trwają obchody Dnia Zwycięstwa. We wtorek w przeddzień 34 rocznicy oddano hołd polskim żołnierzom poległym na frontach II wojny światowej, jak i żołnierzom armii koalicji antyhitlerowskiej, w tym bohaterom radzieckim, którzy przynieśli nam wolność. O godzinie 15 na cmentarzu bohaterów na Cytadeli przy dźwiękach węgla Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych — pod pomnikami i płytami pamiątkowymi

złożyły wieniec m. in. delegacja KW PZPR w Poznaniu, stowarzyszenia polityczne, Frontu Jedności Narodu, ZBoWiD, Wojska Polskiego, młodzież i placówek konsularnych ZSRR i USA w Poznaniu. Podniosła uroczystość zakończono odegraniem międzynarodówki.

We wszystkich miejscach pamięci narodowej w Poznaniu i województwie złożono wieniec i wianki kwiatów. Był to symboliczny hołd wszystkim tym, którzy oddali swe życie za wolność Ojczyzny.

Tego dnia wieczorem głównymi ulicami Poznania przeszedł capstrzyk wojskowy.

9 bm., w Dniu Zwycięstwa na poznańskim Starym Rynku odbyła się honorowa odprawa wart żołnierzy garnizonu poznańskiego (na zdjęciu). (JK)

Tradycyjnie kulminacyjnym akcentem obchodów Dnia Zwycięstwa w województwie pilskim była uroczysta odprawa wart w południe, 9 maja pod pomnikiem na Placu Zwycięstwa w Pile. Liczne delegacje władz polityczno-administracyjnych województwa i miasta, zakładów pracy, organizacji społecznych, młodzież złożyły pod pomnikiem wieniec i kwiaty.

Podobne uroczystości odbywały się w przeddzień i w Dniu Zwycięstwa na terenie całego województwa. M. in. wieniec złożono na cmentarzach wojennych w Leszku i Wąsech, w miejscach pamięci narodowej na Wale Pomorskim, pod pomnikami upamiętniającymi bohaterstwo żołnierzy polskich i radzieckich. W historycznych miejscach młodzież i kombatanci zaciągali warty honorowe. (Wds)

XXXII Wyścig Pokoju rozpoczęty

J. Jankiewicz liderem

Bardzo pomyślnie dla polskich kolarzy rozpoczął się tegoroczny 32. Wyścig Pokoju. 6-kilometrowy prolog na ulicach Pragi przyniósł generalny triumf polskiej ekipie. Jan Jankiewicz, już przed startem uważany za jednego z faworytów prologu, pewnie wyprzedził rywali uzyskując na krótkim przecięciu odcinka 3 sekund przewagi nad Czechosłowami.

W pierwszym piątym znalazło się pięciu polskich kolarzy. O wysokiej formie zespołu przewagi nad Czechosłowami.

[Dokończenie na str. 2]

60-lecie UAM

Spółeczne uznanie dla poznańskiego Uniwersytetu



Na zdjęciu: podczas uroczystości w Collegium Minus.

Fot. — R. Królik

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, największa uczelnia w północno-zachodniej części kraju, obchodziła 60 rocznicę działalności. Wyrazem uznania dla jej zasług w rozwoju społeczno-gospodarczym regionu i kraju był m. in. udział w rocznicowych spotkaniach przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich. We wtorek, 8 maja, do Collegium Minus UAM przybyli — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. dr hab. Janusz Górski, pierwszy sekretarz komitetów wojewódzkich PZPR: w Poznaniu — Jerzy Zasada, Kaliszu — Zbigniew Chodyła i Koninie — Tadeusz Grabski, sekretarz KW PZPR w Koszalinie — Barbara Polak, wojewódzkie: Leszczyński: Stanisław Radosz i szczeciński — Jerzy Kuczyński oraz przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu — Józef Świąt. Obecni byli

także przedstawiciele organizacji społecznych, zakładów pracy, poznańskiego środowiska naukowego i studenci.

Przybyłych powitał rektor UAM — prof. dr hab. Benon Miśkiewicz. Przypomnieli on dzieje uczelni i jej udział w życiu społecznym. Uniwersytet wydał dotychczas 55 257 dyplomów swym absolwentom, 2211 osób przygotowało tu prace doktorskie, a 565 — habilitacyjne. Dziełom uczelni towarzyszą wybitne osiągnięcia naukowe. Dowodem uznania dla tych dokonań jest Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski, który otrzymała poznańska Alma Mater.

Dowodem tego były również odznaczenia regionalne, wręczone podczas wtorkowego spotkania. 30 pracowników uczelni otrzymało honorowe odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, 25 osób — Honorowe Od-

znaki Miasta Poznania, a ponadto 10 — odznakę regionalną na Kaliskiego, 12 Konińskiego, 8 Koszalińskiego. Za wyróżnienia podziękował prorektor — prof. dr hab. Stefan Kozarowski. W czasie posiedzenia Senatu J. Górski, Z. Chodyła i T. Grabski otrzymali medale „Za służbę dla UAM”.

Najstarsza poznańska uczelnia wyróżniona została zbiorowymi honorowymi odznakami województwa kaliskiego i konińskiego oraz miasta Poznania.

Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki spotkał się z przedstawicielami pracowników uniwersytetu oraz studentów, których poinformował o stanie i perspektywach polskich uczelni. Został także przyjęty przez kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. (Zr)

Święto narodowe CSRS

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego — 34 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji — I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustava Husaka i przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Lubomira Strougała depeszę z serdecznymi gratulacjami i pozdrowieniami.

Z okazji święta państwowego CSRS przed kamerami TVP wystąpił 8 bm. ambasador tego kraju w Polsce — Jindřich Rzechorzek. (PAP)

„Horsztyński” zakończy Kaliskie Spotkania Teatralne

Dobiegają końca 19 Kaliskie Spotkania Teatralne. Przywiodły one do Kalisza Stary Teatr z Krakowa, poznański Teatr Nowy. Gościł na deskach scenicznych teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu Teatr Powszechny z Warszawy. Przyjechali znani aktorzy — Roman Wilhelm, Stanisław Mikulski, Witold Pyrkosz, Olgierd Łukaszewicz. Odbyły się spotkania z reżyserem — Izabella Cywińska (Teatr Nowy w Poznaniu) i aktorem — Jerzym Bińczykiem (Stary Teatr w Krakowie). Przez okres festiwalu pracowało jury pod przewodnictwem prof.

dr hab. Stanisława Kaszyńskiego.

W Dniu Zwycięstwa publiczność kaliska oglądała „Emigrantów” Sławomira Mrożka w reżyserii Andrzeja Wajdy, scenografię Krystyny Zachwatowicz w wykonaniu Starego Teatru z Krakowa. Dziś i jutro „Horsztyński” Juliusza Słowackiego w reżyserii Mariusza Dmochowskiego, scenografię Marcina Stajewskiego, z muzyką Stanisława Syrewicza a zaprezentuje go Teatr Nowy z Warszawy. „Horsztyński” zakończy festiwalowa plejada sztuk tegorocznych 19 KST. (ewi)

Konferencja Dartmouth

Współpraca USA-ZSRR

W Williamsburgu (stan Wirginia) zakończyła się XII konferencja Dartmouth, w której uczestniczyli deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i członkowie Kongresu USA, politycy i działacze społeczni oraz przedstawiciele kół gospodarczych i naukowych obu krajów.

W opublikowanym komunikacie, obie strony stwierdziły, że pogłębienie wzajemnego zrozumienia i rozwój przyjaźni stosunków między ZSRR i USA ma szczególne znaczenie dla umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, uspokojenia konfliktów międzynarodowych i rozszerzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej. (PAP)

od GŁOSU

Szwajcaria, uważana za najcichszy zakątek Europy, ma swoje specyficzne problemy społeczne. Ostatnio w tym wielojęzycznym kraju tematem dnia jest ekspansja niemieckojęzycznych Szwajcarów, dostrzegalna w wielu dziedzinach życia.

Mer Lozanny (romañska część kraju). Jean-Pascal Delamuraz jest zdania, iż język niemiecki staje się coraz bardziej językiem całej konfederacji szwajcarskiej. W prasie obszaru romańskiego, ukazującej się przede wszystkim w Genewie, można znaleźć publikacje, ostrzegające przed powrotem do czasów, kiedy to w państwie Szwajcarii język francuski i włoski były tylko mową plebsu. Zwraca się zarazem uwagę, że niemieczyna poczyna wypierać francuski z federalnych pism urzędowych, kierowanych do kanonów romańskich, co do niedawna się nie zdarzało.

Urzednicy ze Szwajcarii zachodniej, gdzie dominuje język francuski, kierowani na tereny wschodnie, informują o swoim pełnym wyizolowaniu w tej strefie języka niemieckiego. Równocześnie obserwuje się zwiększony napływ urzędników, których językiem macierzystym jest niemiecki, do kantonów francuskojęzycznych. Coraz powszechniej też rozbrzmiewa niemiecki podczas debat parlamentu szwajcarskiego, a w gospodarce widać dążność do przedsięwzięcia, mających siedziby w niemieckojęzycznych kantonach — do przejmowania firm działających w kantonach romańskich. Nic za tym dziwnego, że dziennik „Tribune de Geneve” wystąpił z cyklem problemowych publikacji, opatrzonych dramatycznym tytułem „Czy Szwajcarzy niemiecczy chcą nas pożreć?”.

No, „pożreć” to może nie. lecz zdominować, albo — niepodporządkować. Taki pokojowy „Drang nach Westen”...

WP

Twórczy udział w budowaniu pomyślności socjalistycznej ojczyzny

Dokończenie ze str. 1
Przemówienie końcowe na VI Kongresie ZBoWiD wygłosił Piotr Jaroszewicz.

PRZEMÓWIENIE P. JAROSZEWICZA

Stwierdzając na wstępie, że ZBoWiD wnosi swój wkład w realizację zadań rozwoju kraju P. Jaroszewicz podkreślił, iż partia i rząd, całe społeczeństwo z najwyższym szacunkiem odnoszą się do ludzi, którzy w latach najcięższej próby stanęli do walki o wolność, niepodległość i postęp społeczny. Dziś ofiarnie budują Ludową Rzeczpospolitą, uznając ją za najwyższe dobro Polaków.

W przemianach minionego 35-lecia, stwierdził następnie mówca, wyrosła i ugruntowała się świadomość, że Polska Ludowa jest jedynie słusznym uwienczeniem naszych dziełowych doświadczeń, uosobieniem wizji, która ożywała w niemieckim pokoleniu Polaków. Jest historyczną zasługą partii klasy robotniczej, że kierując się najwłaściwiejszą racją stanu, do konała reorientacji polskiej myśli politycznej, przekulała czyn orężny narodu w największe od Grunwaldu zwycięstwo, tym cenniejsze, że w pełni wykorzystane politycznie. Nie za brakło kombatanckiego trudu w latach utrwalania tego zwycięstwa jak i później kiedy kraj przystąpił do socjalistycznego budownictwa. Członkowie ZBoWiD są wszędzie tam, gdzie rozstrzygają się ważne dla narodu sprawy, gdzie wymagana jest patriotyczna gotowość czynu, ofiarności i poświęcenia.

Spadkobiercą i kontynuatorem wspaniałych tradycji patriotycznych i czynu orężnego narodu jest Ludowe Wojsko Polskie — powiedział P. Jaroszewicz. Nasza armia, o czona szacunkiem i miłością społeczeństwa, silna ideą sprawiedliwości społecznej i systemem sojuszy obronnych, wyposażona w nowoczesną technikę bojową, jest niezawodną strażniczką pokojowego budownictwa i bezpieczeństwa kraju. Poczucie narodowego bezpieczeństwa opieramy o rosnące siły kraju, o sojusz i braterską współpracę ze Związkiem Radzieckim i całą wspólnotą socjalistyczną.

Przechodząc do spraw międzynarodowych premier stwierdził, że Polska wraz z ZSRR i innymi państwami socjalistycznej wspólnoty znajduje się na pierwszej linii umacniania pokoju, spełnia doniosłą rolę w

wysiłkach na rzecz rozbrojenia, w budowaniu stosunków międzynarodowych w duchu odprężenia, na zasadach bezpieczeństwa i zgodnej współpracy państw i narodów. Reagujemy w sposób zdecydowany na działania kół nacjonalistycznych i rewizjonistycznych w RFN, przeciwstawiamy się próbom prawnego przedawnienia w tym kraju hitlerowskich zbrodni ludobójstwa.

Naszą czujność i surowy osąd — stwierdził premier — budzi niebezpieczna dla pokoju, sprzeczna z interesami i współzyciem narodów, wielkomocarstwowa i hegemonistyczna polityka przywódców chłiskich. Ofiarą tej polityki, obiektem zbrojnej napaści stała się niedawno bohaterska SRW. Polska — zaakcentował mówca — zdecydowanie popiera pokojową politykę ZSRR kształtowaną przez KPZR i przywódcę narodu radzieckiego Leonida Breżniewa. Tym samym celem służy nasza aktywność na arenie międzynarodowej.

W imieniu wszystkich członków ZBoWiD P. Jaroszewicz zapowiedział kierownictwo partii i tow. Gierka, że polskie środowisko kombatanckie — jak zawsze — dobrą pracą i aktywną działalnością wspierać będzie wielkie dzieło budowania Polski silnej i zamożnej.

REZOLUCJA VI KONGRESU ZBoWiD

Uczestnicy obrad przyjęli rezolucję „w związku z 40 rocznicą wybuchu II wojny światowej”. Przypominając dotkliwe straty narodów świata i Polski dokument wskazuje, iż nadal istnieją na naszym globie siły stwarzające zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa. Nie została zażegnana groźba nowej wojny powszechnej, której skutki dla naszego globu byłyby nieobliczalne. Przed ludzkością stoi tylko jedna droga: zahamowania wyścigu zbrojeń i stopniowego rozbrajania. realizacji programu pokoju, którego rzecznikiem jest wspólnota socjalistyczna.

VI kongres ZBoWiD — to si dokument — apeluje do wszystkich, którzy doświadczyli okropności II wojny światowej, by domagali się od swych rządów zintensyfikowania działalności służących rozbrojeniu i zapewnieniu trwałego pokoju.

Podjęto również rezolucję „w sprawie nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości”.

Kolejnym dokumentem to rezolucja „w sprawie walki z faszyzmem i neonazizmem”. Sprawa szczególnie burząca — głosi on — jest legalna działalność w RFN związków b. SS-manów, które odbywają regularnie swe spotkania często z udziałem wysokich oficerów Bundeswehry i organizacji paramilitarnych, co stwarza gloryfikację ideologii faszystowskiej w formacjach niemieckich sił zbrojnych. VI kongres ZBoWiD postanawia aktywnie działać na rzecz rozwiązania związku b. SS-manów — głosi rezolucja — niedopuszczania do rehabilitacji narodowego socjalizmu.

UCHWAŁA VI KONGRESU ZBoWiD

W przyjętej przez uczestników VI Kongresu ZBoWiD uchwale podkreśla się, że obady odbywały się w 35-lecie powstania PRL i w roku 40-lecia wybuchu II wojny światowej. Polska wniosła ogromny wkład do walki z hitleryzmem — czytamy w dokumencie. Po zakończeniu krwawej wojny i straszliwych zniszczeń przystąpiła do przebudowy ustroju i zmian społecznych, aby już nigdy państwo nasze nie było słabe militarnie i osamotnione politycznie jak we wrześniu 1939 r. W ciągu 35 lat Polska Ludowa z kraju zafascyzowanego gospodarczo stała się potęgą przemysłową i weszła w okres budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, powiązana sojuszami ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi państwami wspólnoty socjalistycznej, opowiadająca się za pokojowym współistnieniem wszystkich narodów świata. Uchwala wzywa wszystkich członków ZBoWiD, aby w miarę sił i możliwości przyczyniali się do dalszego rozkwitu naszej socjalistycznej ojczyzny.

Uchwała wzywa wszystkich kombatanów — antyfaszystów aby popierali wysiłki po dejmowane dla poszanowania praw wszystkich narodów i wychowania młodzieży świata w duchu pokoju.

W dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej Kongres zobowiązuje wszystkie ogniska ZBoWiD do uczestnictwa w realizacji programu FJN, konsekwentnego pogłębiania integracji środowisk kombatanckich w duchu patriotyzmu i socjalistycznej demokracji, przekazywania młodzieży tradycji walki i pracy dla wspólnego dobra wszystkich pokoleń.

PAP

Finałowy koncert w Arenie

Międzynarodowa Wiosna Estradowa zakończona

Galowym koncertem „gwiazd” obecnych na tegorocznej Międzynarodowej Wiosnie Estradowej zakończył się we wtorek w „Arenie” festyn rozrywki w Poznaniu. Wystąpili m. in.: Katja Filipowa, Zanna Biczewska, Klara Katona, Pavel Hammel, Mariya Rodowicz, Urszula Sipińska, orkiestra „Alex Band”, zespół baletowy Opery Poznańskiej. Koncert, reżyserowany przez Stefana Mroczkowskiego i Marka Wilkowskiego, a uroczony pomyślnie Zenona Laskowika i Bohdana Smoleńca gorąco przyjęła publiczność.

Tego dnia odbyły się w halach i pawilonach MTP, a także w Teatrze Polskim i w siedzibie kabaretu „TEY” ostatnie spośród około 50 imprez „Wiosny” — koncertów, recitali, przedstawień, kiermaszy. Uczestniczyło w nich ponad 500 wykonawców z ośmiu krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski. „Wiosenne” prezentacje, trwające od 4 do 8 maja — obejrzało prawie 70 000 osób.

W poniedziałek natomiast odbyło się w Sali Białej Urzędu Miejskiego spotkanie

władz województwa poznańskiego i miasta z organizatorami i wykonawcami, obserwatorami i gośćmi „Wiosny” oraz z dziennikarzami. Podczas spotkania na które przybyli m. in.: wiceminister kultury i sztuki Władysław Łoranc i wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski, wiceprezydent miasta Andrzej Witucki, wiceminister Markowi Grechucie i Aleksandrowi Maliszewskiemu nagrody Prezydenta Poznania dla polskich uczestników MWE, Zebrani wysłuchali koncertu „Poznańskich Słowików” pod dyktando Stefana Stuligrosza.

Również tego dnia w Kiekrzu obradowali przedstawiciele resortów kultury państw — uczestników tegorocznej imprezy. Główny przedmiot debaty stanowiły — szkolenie i działania promocyjne młodych artystów.

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszył się towarzyszący MWE'79 salon sprzętu rozrywkowego pod nazwą „Intersonic”, wchodzący do kalendarza imprez specjalistycznych MTP. Swe ekspozycje prezentowały w pawilonie nr 26 wytwórnie z dziesięciu państw. (wig)

IV Biennale Sztuki dla Dziecka

Wręczenie nagród

Prezentacja twórczości dla dzieci w ramach IV Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu dobiegła końca. Była to jedna z najważniejszych imprez zorganizowanych w Polsce w Międzynarodowym Roku Dziecka. W dniach od 4 do 9 bm. odbywały się w poznańskim Pałacu Kultury przegląd najnowszych przedstawień teatrów lalkowych dla dzieci; filmów aktorskich i animowanych, otwarto szereg interesujących wystaw, odbyło się sympozjum naukowe pod hasłem: Między dzieciństwem a dorosłością — sztuka pomocą w rozumieniu świata i siebie. Odbywały się również interesujące imprezy towarzyszące. Rozstrzygnięto konkursy na dramat, film, muzykę, rozprawy naukowe, prace gier i zabaw.

Wczoraj w Sali Odnowienia poznańskiego Ratusza w obecności m. in. prezydenta Poznania — Władysława Ślebodzińskiego i grody laureatów. Laureatami VII Przeglądu Teatrów dla Dzieci „Konfrontacje-79” zostali: Państwowy Teatr Lalki i Aktora im. J. Ch. Andersena w Lublinie za przedstawienie sztuki „Dokąd pędzisz koniku”, Państwowy Teatr Lalek „Arlekin” w Łodzi za przedstawienie sztuki według J. W. Goethego „Pieśń o łsie”. Teatry te otrzymały dwie równorzędne II nagrody „Srebrne Koziołki”. W VI Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży jury przyznało: w grupie filmów fabularnych II nagrodę „Srebrne Koziołki” Wojciechowi Fiłkowi za film „Pogrzeb świętego”. Dwie równorzędne III nagrody „Brazo-

we Koziołki” reżyserowi Jadwidze Zukowskiej i operatorowi Jackowi Żuk-Zukowskiemu za film „Kolorowe piórko” oraz Januszowi Łęskiemu za „Imieniny” — odcinek serialu telewizyjnego „Rodzina Leśniewskich”. Nagrodę specjalną za nowatorstwo formy w filmie „Nauka latania” otrzymał Sławomir Idziak. W grupie filmów animowanych jury przyznało I nagrodę — „Złote Koziołki” Krzysztofowi Kiwskiemu za film „UFO”, II — „Srebrne Koziołki” za film „Pieć” z telewizyjnej serii „Cyferki”, dwie równorzędne III nagrody — „Brazowe Koziołki” — Witoldowi Gierszowi za film „Proszę słonia” i Edwardowi Sturlisowi za film „Rece i nogi”.

Nagrody za twórczość krytyczną otrzymali: zespołowa — redakcja „Nowe Książki”, „Trybuna Ludu” za dział „Świat dzieci” i miesięcznik ZSMP „Nasz Klub”. I nagrodę „Złote Koziołki” otrzymała Halina Skrobiszewska, II — „Srebrne Koziołki” — Joanna Papuzińska i dwie III — „Brazowe Koziołki” — Maria Stengertowa i Bogumił Drozdowski.

„Gazeta Zachodnia” patronująca imprezie przyznała na grodzie honorowa za wybitne osiągnięcia artystyczne. Otrzymał ją twórca filmów animowanych — Fiodor Chitruk z ZSRR. Nagrodę Honorową „Gazety Zachodniej” w wyniku plebiscytu dziennikarzy akredytowanych na IV Biennale przyznano występującemu poza konkursem Teatrowi Lalki i Aktora „Marcinek” w Poznaniu.

Spotkanie w poznańskim Ratuszu zakończyło obrady IV Biennale Sztuki dla Dziecka. (bg)

Kaliskie

Powołano Komitet

obchodów 35-lecia PRL

8 maja z udziałem sekretarza OK FJN Edwarda Milczarka obradowała w Kaliszu sesja plenarna WK FJN oceniająca m. in. dorobek i rolę samorządu mieszkańców w kształtowaniu zaangażowanych postaw obywatelskich. Powołano także obywatelski komitet obchodów 35-lecia PRL w Kaliskim, na czele którego stanął sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Zbigniew Chodźka. Plenum podjęło uchwałę o rozwijaniu czynu 35-lecia PRL przez mieszkańców województwa. (ewi)

J. Jankiewicz liderem

Dokończenie ze str. 1

lu białoczerwonych świadczyć może fakt, że czwórka polskich zawodników: Sujka, Mytnik, Lang i Krawczyk zmieściła się w przedziale czasowym zaledwie 4 sekund. Jedynie Ireneusz Walczak uzyskał wyraźnie słabszy od swych kolegów czas. Na trasie prologu musiał jednak w pewnym momencie znacznie wyhamować omi-

jając niesfornego kibica.

WYNIKI INDYWIDUALNE PROLOGU:	
1. J. JANKIEWICZ	— 6.43
2. M. Klasa (CSRS) straty 3 sek.	
3. A. Piłkuns	10 "
4. K. SUJKA	14 "
5. J. Bogaert (Belgia)	15 "
6. A. Petermann (NRD)	16 "
8. S. Nikitienko (ZSRR)	16 "
9. T. MYTNIK	16 "
10. A. Awierin (ZSRR)	17 "
11. C. LANG	17 "
13. J. KRAWCZYK	18 "

77. I. WALCZAK 1 min. 01 sek. WYNIKI DRUŻYNOWE PROLOGU:

1. POLSKA —	20.39
2. CSRS	straty 8 sek.
3. ZSRR	13 sek.
4. NRD	23 sek.
5. Belgia	48 sek.
6. Bułgaria	1 min. 04 sek.

Dzisiejszy etap prowadził z Pra gi do Pardubic i ma 127 km długości. Na trasie trzy lotne finisze: na 46 km w miejscowości Zasmuky, na 64 km w Kutna Hora oraz na 100 km w Prachoviech. Przyjazd pierwszych kolarzy na metę w Pardubicach przewidziany jest ok. godz. 16.25. (PAP)

KRONIKA DNIA

WYSTAWA AUTOPORTRETU ROSYJSKIEGO I RADZIECKIEGO

W poznańskim Muzeum Narodowym otwarto we wtorek wystawę „Autoportret w sztuce rosyjskiej i radzieckiej”. Współorganizatorem wystawy, która już była prezentowana w warszawskiej „Zachęcie”, jest Galeria Tretiakowska w Moskwie. Na wystawie zgromadzone 80 autoportretów malarzy rosyjskich i radzieckich XVIII, XIX i XX wieku.

Na otwarcie ekspozycji przybyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Ryndkiewicz oraz wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Anastazja Dworecka. (bran)

EKSPOZYCJA ELEMENTARZY

Ogromnym zainteresowaniem wszystkich krakowian cieszy się otwarta w piwnicy „Pod Baranami” w ramach obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka wystawa... elementarzy. Historycy pedagogiki twierdzą, że jest to pierwszy tego typu ekspozycja w świecie. Wystawa prezentuje 122 elementarze z 44 krajów. (PAP)

Połączenie

automatyczne

Kalisz-Ostrzeszów

Uruchomiono kolejne połączenie telefoniczne (obustronne), łączące automatycznie Kalisz z Ostrzeszowem (Kaliszkie). Z Kalisza do Ostrzeszowa dzwoni się przez wykrecenie numeru kierunkowego 65, chcąc dozwonić się do stolicy województwa należy posłużyć się numerem kierunkowym 6. (ewi)

Turniej recytatorski w Wałczu

W Wałczu rozpoczął się ogólnopolski turniej recytatorski „Zwycięstwo”. Już po raz drugi do tego miasta zjechali najlepsi recytatorzy z całego kraju. Do turnieju zakwalifikowano 66 osób, którzy rywalizować będą o palme pierwszeństwa w recytacji utworów o treści patriotycznej, utworów dowolnych, poezji śpiewanej i monodramie. Główna nagroda jest „Klucz zwycięstwa”, który zdobędzie laureat i najlepszy wykonawca poezji patriotycznej.

Turniej recytatorski „Zwycięstwo” zainaugurowano

wczoraj, a trwać będzie do soboty. Odbyło się seminarium warsztatowe dla wszystkich uczestników oraz koncert poezji śpiewanej w wykonaniu Leszka Długosza. Dzisiaj rozpoczynają się przesłuchania konkursowe. Kontynuowane będą także warsztaty dla recytatorów, które prowadzi Lidia Zamkow. Odbędzie się także nocne spotkanie z poezją i koncert „Mutacje”.

Jutro kolejne przesłuchania i warsztaty, które prowadzić będzie aktorka Teatru na Wo- li — Dorota Stalińska. (wis)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane

Temperatura minimalna od plus 4 do plus 6 stopni, maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie i południowo-wschodnie.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 16 stopni, w Kaliszu plus 12 stopni, w Koninie plus 13 stopni, w Pile plus 17 stopni; ciśnienie 758,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcę red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Ze treść i termin

druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 3502R

L-14

60 lat poznańskiej Izby Rzemieślniczej

Szkoła dobrych fachowców

W okresie zaboru pruskie go polskie rzemiosło w Poznaniu było jedną z silnych zapór ochronnych przeciw fali germanizacji: w cechach przetrwała polska tradycja, język i dokumenty, świadczące o kulturze rzemieślniczej.

9 maja roku 1919 zarządzeniem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej — ówczesnej władzy suwerennej w wyzwolonej części Wielkopolski — rozwiązano władze niemieckie Izby Rzemieślniczej i mianowano polskiego komisarza (zo stał nim Ludwik Miłkaszewski), któremu powierzono przy gotowanie wyborów. Wybory do Izby polskiej odbyły się 16 grudnia roku 1919 i z tym dniem uprawomocniła się faktyczna działalność polskiego organu samorządowego. Jest to więc druga ważna data w dziejach poznańskiej Izby, pierwszej w odrodzonej Polsce organizacji rzemieślniczej. W okresie poprzedzającym wydanie polskiego prawa przemysłowego w roku 1927 była ona organizacją wzorcową, której doświadczenia wykorzystywano przy powoływaniu izb rzemieślniczych na terenie całego kraju.

Po odzyskaniu niepodległości, w Wielkopolsce zaistniały sprzyjające warunki do rozwoju rzemiosła: w roku 1919 w województwie poznańskim było około 23 000 warsztatów rzemieślniczych. Oczywiście liczba ta zmieniała się w okresie międzywojennym: rzemiosło przeżywało wtedy różne etapy, związane z sytuacją w gospodarce narodowej. Ogólnie rozwijało się w Wielkopolsce pomyślniej od przemysłu i leniej niż on zapożytkowało potrzeby ludności. Liczne były warsztaty rzemieślnicze w małych miasteczkach i na wsiach, gdzie pomagały gospodarstwu rolnym w osiąganiu wysokiej wydajności. Istotną rolę odgrywało też wielkopolskie rzemiosło w łagodzeniu bezrobocia, gdyż zatrudniało ono więcej pracowników, niż przemysł.

Poznańska Izba przywiązywała szczególnie wiele uwagi do działalności społeczno-wychowawczej i szkoleniowej wśród rzemieślników. Stwierdzając likwidację śladów germanizacji, Redagowano w języku polskim prasę rzemieślniczą.

Już na pierwszym posiedzeniu organizacyjnym Izba zajęła się sprawami szkolenia kadr oraz opieki nad uczniami. Uczniowie praktyczna

naucze pobierali w warsztatach mistrzów, a przedmiotów teoretycznych uczyli się w szkołach dokształcających. Ponad połowa młodzieży w szkółkach typów szkół, oprócz technicznych, była w latach dwudziestych w ewidencji Izby. Izba organizowała również różnego rodzaju kursy zawodowe, a od 1921 roku komisję egzaminacyjną, urzędującą w języku polskim, wydawała świadectwa czeladnicze i mistrzowskie. Izba przyznawała również dowody uzdolnienia zawodowego, bez których nie można było uprawiać rzemiosła. Co pewien czas organizowano wystawy prac rzemieślniczych i targi rzemieślnicze.

Z innych dziedzin międzywojennej działalności Izby warto wspomnieć o jej inwestycjach. W roku 1929 zakończono budowę gmachu u wylotu ówczesnej ulicy Ratajczaka, który oddano rzemiosłu i jego organizacjom, a w którym do dziś mieści się siedziba Izby. Ponadto zbudowano m. in. pawilon wystawowy w Swarzędzu, co szanse zbytu mebli z pominięciem pośredników.

Wybuch wojny przeszkodził w realizacji wielu zamierzeń w sprawie rozszerzenia zadań samorządu gospodarczego i poprawy sytuacji rzemiosła. Wiele postulatów doczekało się realizacji dopiero w Polsce Ludowej. Po ustaniu walk o wyzwolenie Poznania, Izba Rzemieślnicza samorzutnie podjęła swoją działalność. Warunki były wtedy bardzo trudne. W okresie okupacji rzemieślnicy zostali całkowicie odsunięci od swoich warsztatów, które uległy zniszczeniu. Ale szybko się je odbudowały i już w roku 1945 liczba ich wynosiła 19 956.

Izba poznańska miała w powojennym okresie wiele zadań. W związku z tym, że przez pewien okres obok województwa poznańskiego obejmowała 12 powiatów Ziemi Zachodnich, musiała czuwać nad prawidłowym zasiedleniem przez rzemiosło tych dość dużych terenów. Prowadziła działalność inwestycyjną. Odbudowała zniszczone przez wojnę gmachy Izby, pawilon meblarski w Swarzędzu, prowadziła budowę pawilonu rzemiosła na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Już na wiosnę 1948 roku rzemiosło wystąpiło na MTP z ekspozycją „Ogólnopolskie Targi Rzemiosła”. Ważnym zadaniem Izby pozostało

kierowanie oświaty rzemieślniczej i czuwanie nad utrzymaniem właściwego poziomu kwalifikacji zawodowych rzemieślników. Od roku 1945 poznańska Izba dała gospodarce narodowej ponad 200 000 wyszkolonych rzemieślników z których ponad 80 procent podjęło pracę w zakładach przemysłowych.

Samorządowa rola Izby wzrosła znacznie w latach 70-tych, po włączeniu rzemiosła do Narodowego Planu Rozwoju Społeczno-Gospodarczego. Od tego czasu umacnia się jego pozycja jako integralnej części życia społecznego i gospodarczego kraju.

Poznańska Izba, największa w kraju, obejmuje obecnie swoją działalnością województwa: konińskie, leszczyńskie, pilskie i poznańskie. Na tym terenie istnieje 31 cechów (z tego 7 w Poznaniu) i 43 spółdzielnie rzemieślnicze o charakterze branżowym lub terenowym. 17 428 zakładów rzemieślniczych zatrudnia 32 950 osób.

Wzrasta rola wielkopolskiego rzemiosła w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego (w roku ubiegłym dostarczyło ono towarów rynkowych za 1,3 mld zł) i świadczeniu usług ludności (wartość ich wyniosła 2,8 mld zł). Na eksport sprzedają wielkopolscy rzemieślnicy towarów za ok. 250 mln zł rocznie. Rzemiosło ma swoje domy towarowe, a niektóre spółdzielnie prowadzą własne sklepy. W coraz większym zakresie wyroby rzemieślnicze, odznaczające się dzięki różnorodnym formom oddziaływania Izby, coraz lepszą jakością — sprzedawane są w handlu społecznym.

Poznańska Izba została uznana za przodującą w kraju w dziedzinie rzemiosła artystycznego. Utworzony tu Krajowy Ośrodek Rzemiosła Artystycznego odgrywa ważną rolę w rozwoju ziołnictwa, witrażownictwa, hafciarstwa itp.

Po XIV Plenum KC PZPR, poświęconym rozwojowi drobnej wytwórczości, Izba ma nowe, ważne zadania. Lepsze warunki rozwoju rzemiosła to przecież nowe obowiązki, zwiększona odpowiedzialność.

W przekładaniu tej odpowiedzialności na język codziennej praktyki — szczególnie rola przynosi Izbie. Pomaga jej 60-letnie tradycje, doświadczenia, niepodważalne zasługi.

GRAZYNA SZULAK

Zakłady Porcelany Stołowej w Cmielowie (woj. tarnobrzezkie) — to producent dobrze znany w kraju. Prowadzony obecnie w zakładach długofalowy program modernizacji przyczyni się do dalszego wzrostu i urozmaicenia produkcji. Wytwarza się tu rocznie ponad trzy miliony talerzy, 25 000 serwisów obiadowych, garniturów do kawy, herbaty, a także coraz więcej tzw. galanterii. Nowości pierwszego kwartału tego roku — to wzór serwisu obiadowego w stylu rocko. Składa się ze 148 części i przeznaczony jest dla 12 osób. W najbliższym czasie wejdą do produkcji kolejne wzory, przygotowane przez zakładowych plastyków.

CAF — fot. Kwiatkowski

Porcelana z Cmielowa



Nad listami czytelników

Nie brać nas na krzyk

Odbierając oddane do laboratoryjnej obróbki kolorowe filmy z zagranicznej wycieczki, Czesław S. stwierdził, iż w zakładzie fotograficznym jego negatywy wydano komuś innemu. Zdarzyć się może w najlepszej nawet firmie, ale to, co zaszło potem... Otóż nie przejmując się omyłką, fotograf przeszedł nad strażnicą klienta do porządku, natomiast stanowczo żądał dopłaty około 250 zł za... wykonanie zlecenia (przy oddawaniu filmów w zakładzie pobrano już 500 zł zaliczki). — Oczywiście, zapłacę — zgodził się Czesław S. — gdy tylko odzyskam swoje filmy. A foto graf na to, że jeśli nie otrzyma tych pieniędzy, nie wypuszcza klienta. I czynnie popiera tę decyzję, zatrzymał go siłą w zakładzie. W wyniku szarpaniny uległa podarcie skórzana marynarka Czesława S. do tego stopnia, że nie nadawała się do naprawy. Klient w końcu wy dostał się na ulicę i zgłosił zajęcie w komisariacie MO oraz w redakcji „Głosu”.

Intervencja przyniosła rezultat: sąd cechowy przy Cechu Rzemiosła Różnych udzielił właścicielowi zakładu upomnienia, a klient otrzymał równowartość zniszczonej marynarki. Stracił natomiast owe filmy i zażalenie do prywatnych zakładów fotograficznych, chociaż zdarzenie dotyczyło tylko jednego z nich.

Marek P. w stacji CPN poprosił o uzupełnienie ciśnienia powietrza w oponach. Tym razem trafił jednak nie na tego pracownika, który mu dołączył już kilkakrotnie, grzecznie i sumiennie, wykonywał tę usługę, lecz na innego. Ten zlecenie przyjął niechętnie, a

swemu niezadowoleniu dał w drastyczny sposób wyraz, gdy klient przypomniał o potrzebie sprawdzenia, czy wentyle są szczelne i czy zawór dobrze trzyma powietrze. Używając słów, nie nadających się do powtórzenia, oznajmił, co Marek P. może mu, a czego nie może mu zrobić oraz by w ogóle ze stacji... (tu znów rynsztokowe wyrażenie) i więcej do niego nie wracał.

Dyrekcja CPN wyjaśniła, że ze względu na higienicznych agent nie był zobowiązany sprawdzać wentyli „metodą poślinionego palca”, ale nie było mu wolno łzyć klienta. Skandaliczne jego zachowanie było tematem odczytu z agentami CPN odpowiad.

Kierowca autobusu, zjeżdżając do zajezdni nie tylko — wbrew zarządzeniu — nie zabierał z przystanków po drodze pasażerów, ale podchodzących do zbliżającego się autobusu „pokazał figę”.

Niezadowolony kierowca — zarzucił został ukarany dyscyplinarnie przez kierownictwo Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu.

Agentka w wiejskim sklepie pobrała od klientki za konserwy sześć złotych więcej, aniżeli należało, twierdząc, że ma polecenie sprzedawać drożej. Bezpodstawnie, bo takiego polecenia nikt nie dawał. Przykrości, jakie z powodu oszustwa miała agentka, rozświekliły ją do tego stopnia, że spotkała na ulicy klientkę „wyzwalała od najgorszych”.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu polecił zarządowi gminnej spółdzielni, której podlega sklep, sprawę skierować do kolegium d.s. wykroczeń i rozważyć celowość dalszego zatrud-

niania w handlu takiej agentki. Sprawa jest obecnie rozpatrywana przez zarząd GS.

Lucjan S. zwrócił obsłudze jednego ze sklepów spożywczym w Słupcy uwagę, że nie powinno się palić papierosów przy ladzie, na której znajdują się odkryte artykuły żywnościowe (ser, wędliny z marmoladą). Został za to skrzywdzony (z udziałem osoby, z którą ekspedientka gawędziła), że nie powinno go to obchodzić.

Zarząd WSS w Koninie podjęł kowal klientowi i polecił umieścić w sklepie wywieszkę o zakazie palenia tytoniu.

Przedstawione tu zdarzenia — w których ostatecznemu załatwieniu pośredniczył „Głos” — mają wspólną cechę. We wszystkich mianowicie przypadkach osoba, która nie dopełniła swych zawodowych powinności, niewłaściwym zachowaniem wobec klienta starała się go poniżyć i „wbrew oczywistym faktom zastraszyć lub „wykrzyżować” swoją bezasadną rację.

Prawda, że — w odpowiedzi na skargę — kierownictwa przedsiębiorstw odpowiednio zareagowały wobec tych podwładnych. Ale ieleń, „branie na krzyk” uchodzi bezkarne? Niestety, ten sposób odpowiadania zainteresowanego na uzasadnioną uwagę lub krytykę staje się coraz powszechniejszy. Toteż zjawisko to, jako społecznie szkodliwe, musi być piętnowane: nie ma bowiem powodu, by tolerować czyjkolwiek złą pracę. A tym bardziej być narażonym na wyzyskanie (i tym podobne przykrości, stanowiące broń tużycarzy.

ZDZISŁAW KANDZIARA

„Porzucenie pracy jest to samowolne uchylanie się pracownika od wykonywania pracy, bądź niestawienie się do pracy bez zawiadomienia zakładu w ustawowym terminie o przyczynie nieobecności”. Tyle mówi definicja, sformułowana na podstawie Kodeksu Pracy. Życie dopisuje do niej, niestety, prawdziwe bogactwo scenariuszy.

„Prosiłem o wolny dzień, nie dali mi, więc musiałem zwolnić się sam”. „Chciałem tylko uciec, przyjdzie kolegi z wojska i nie przyszedłem do pracy dwa dni”. „Jestem wielkim kibicem i chociaż mecz był w godzinach mojej pracy, musiałem go zobaczyć”.

W Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Poznaniu, takich i podobnych „uzasadnień” porzucenia pracy przeczytać można wiele. Z góra 1600 osób potraktowało bowiem w ubiegłym roku w ten sposób swoje obowiązki. W tym roku chyba też nie będzie lepiej — do połowy kwietnia zarejestrowano już ponad 400 przypadków porzucenia pracy. Jest to dużo, tym bardziej, że od kwietnia ubiegłego roku obowiązuje zasada rejestracji w urzędzie tym rozpatrywane są obecnie sprawy samych tylko poznańskich (poprzednio również mieszkańców byłego powiatu poznańskiego) i

Międzyzakładowi „turyści” i inni

kandydatów na poznaniaków.

Sa bowiem i tacy, którzy po rzucili pracę gdzieś indziej, a teraz próbują zdobyć status mieszkańca Poznania, licząc na to, że dopiero tu właściwie się „urządza”. Bezszykownie ponawia takie próby na przykład jedna z mieszanek Łuku. Bardzo rozczarowana po czuła się również pewna warszawianka — nie znalazła bowiem pracy odpowiadającej jej finansowym wymaganiom, nikt też nie chciał, o dżiwo, zapłacić jej natychmiast mieszkanie. „Myślałam, że chociaż w Poznaniu są solidni ludzie” — podsumowała swoje niezbyt udane zabiegi.

Przytoczone wyżej przypadki nie wyczerpują oczywiście problemu. Wśród ludzi porzucających pracę są bowiem z pewnością tacy, których skłoniły do tego nieprzychylnie rządzenia losu. Innym znów czerpione warunki pracy wydawały się — czasami słusze — nie do przyjęcia. Niestety licznie wyróżniają się ci, którzy potrafia „wykorzystać koniunkturę i „łapiąc” każdą nadarzącą się okazję, z zapalem uprawiają „turystrykę” międzyzakładową.

Ale okazje takie nie stwa-

rzają się same. W niektórych zakładach pracy są bowiem ludzie, którzy w osobliwy sposób realizują zasady polityki zatrudnienia. Dewiza ich działania jest prosta — trzeba koniecznie pozyskać nowych pracowników, nieważne więc jakimi środkami cel ten zostanie osiągnięty. Nie dość zatem że wprowadzając słowa w czyn nie stosują wobec swych „nabytków” sankcji, przewidzianych przepisami w przypadku porzucenia poprzedniego miejsca pracy, to co wytrawniejszych „turystów” nakłaniają wprost do zrobienia takiego właśnie kroku. A bywa, że sobie tylko znanymi sposobami niektórzy kadrowcy zapewniali korzystającym z oferty lepsze niż poprzednio warunki placowe. To iż postępowanie takie jest sprzeczne z przepisami nie ma dla nich większego znaczenia. Wtajemniczeni twierdzą zresztą, że tacy „zapobiegliwcy” uważani bywają w swych zakładach za szczególnie cennych pracowników — niejednemu „skapnie” nawet czasem — uznaniowa premia! Jak widać — utracili monopol na kaperownictwo działające sportowi. Bo forsą skusić moż-

na teraz nie tylko piłkarza czy lekkoatletę, lecz również dobrego tokarza czy kierowcę.

Bywa, że niejeden dyrektor zekinie w duchu swego kolegi z innego fotela za podkradanie pracowników. Sam jednak nie zawaha się przed wyrównaniem strat za pomocą podobnego zabiegu. Ale rzecz nie tylko we wzajemnym zachowaniu lojalności. Ma ona znaczenie szersze, społeczny wymiar.

Sprawa pierwsza, to pogłębianie trudności na rynku pracy. A sytuacja jest i tak daleka od idealu. W ciągu roku bowiem zmienia pracę przeciętnie jedna piąta pracowników. W województwie poznańskim uczyniło to w ubiegłym roku około 90 tysięcy osób. Jak teraz zrehabilitować ogromne straty czasu poświęconego na „dogadywanie się” i załatwianie formalności? A niechybny spadek wydajności pracy aż do czasu odnowienia przez porzucanego pracownika nowych umiejętności? Porzucenie przez kilku na przykład pracowników zakład — musi niejednokrotnie na no-

wo organizować tok produkcji.

Do tego worka negatywnych konsekwencji porzucenia czy nadmierne częste zmiany pracy nie sposób nie dorzucić niewątpliwych strat moralnych. „Możecie mi... bo gdzie indziej przyjmą mnie i tak z pocałowaniem ręki” — powie niejeden, wbity w pychę nadmiernym powodzeniem pracownik. Jakże więc się dziwić, że tu i ówdzie słabnie, oparta zwykle na zakładowym patriotyzmie i przywiązaniu do miejsca pracy, motywacja do rzetelnego wykonywania codziennych zawodowych czynności?

Powie ktoś: dosyć tego rozdzierania szat, ważniejsze jest przecież to, czym można ziu zaradzić. Idealem byłoby respektowanie przewidzianych prawem skutków porzucenia pracy. Sa one bowiem dostatecznie surowe. O dwie kategorie niższe zaszeregowanie placowe, okresowa utrata prawa do nagród i zasiłku rodzinnego, obniżenie wysokości zasiłku chorobowego, niezaliczenie zatrudnienia (zakreślonego porzuceniem pracy) do okresu, od którego zależy wymiar urlopu — to tylko nie-

które z nich. Ale tak już w życiu jest, że najdoskonalsze nawet przepisy bywają „obchodzone”.

Wielkie tu więc pole do działania dla różnorodnych form kontroli społecznej. Wszystko to bowiem dzieje się w zasięgu wzroku ludzi, a jeśli nawet nie zawsze tak jest, to wystarczy może trochę wyostreń społeczny krytycyzm spojrzenia...

Znaczenie też lepiej mogą się bronić zakłady, uskarżające się na utraty pracowników. Prawidłowa adaptacja społeczno-zawodowa, stała poprawa warunków socjalnych i bytowych załogi, umiejętność rozwiązywania konfliktów i na pięć — zwiększa z pewnością szanse na stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania i zadowolenia z pracy. Ryzyko międzyzakładowej „turystryki” przestanie się wtedy po prostu opłacać. „...bo przecież ludzie pracują nie tylko po to, by zarobić, ale pracują również dlatego, że chcą coś od siebie wnieść do ogólnonarodowego dorobku, a nawet dać z siebie jak najwięcej, jeśli to co oni od siebie dają jest odpowiednio docenione” — stwierdzono na ubiegłorocznym, grudniowym plenum KW PZPR w Poznaniu.

I nawet, jeżeli stwierdzenie to nie dotyczy wszystkich, to z pewnością warto o nim pamiętać.

IAN BILCS

Konferencja w Fezie

Egipt wykluczony
z udziału w obradach

Kacem Zhiri, rzecznik X Konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów muzułmańskich, której uczestnicy obradują od wtorku w marokańskim Fezie oświadczył, że w środę rano przewodniczący delegacji postanowili jednomyślnie wykluczyć Egipt z konferencji.

W obradach uczestniczą delegacje z 40 państw których ludność wyznaje islam. Przedmiotem 5-dniowych dyskusji jest m. in. problem okupowanej Jerozolimy kwestia palestyńska, sytuacja w świecie muzułmańskim i stosunki między konferencją muzułmańską a Organizacją Jedności Afrykańskiej. Do Fezu nie przybył delegat Egiptu, gdyż na porządku dziennym obrad umieszczono wniosek o wykluczenie tego kraju z konferencji w związku z zawarciem przez Kair separatystycznego układu pokojowego z Izraelem.

PAP

Trwają walki
w Libanie

Środa przyniosła w Libanie dalsze pogorszenie się i tak już napiętej w tym kraju od kilku dni sytuacji. Z napływających doniesień wynika, że grupa czołgów izraelskich typów „Sherman” zbombardowała nad ranem miejscowość Chagra w środkowej części Południowego Libanu w rejonie, w którym stacjonują oddziały zbrojne ONZ. Ostre walki toczą się również w Bejrucie. Po całonocnych eksplozjach bomb w byłej części handlowej miasta nadal słychać tu strzelanie i wybuchy. Walki toczą się głównie między oddziałami wchodzącymi w skład Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa a siłami prawicy chrześcijańskiej. Nadeszły również informacje, że na dachach domów bejruckich pojawili się strzelcy wyborowi. (PAP)

XXIII zjazd
Francuskiej Partii
Komunistycznej

W Saint Ouen na północnym przedmieściu Paryża rozpoczął w środę obrady XXIII zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. Potrwa on do niedzieli 13 maja. W jego pracach uczestniczy blisko dwa tysiące delegatów. Obecni są też przedstawiciele około stu bratnich partii komunistycznych i robotniczych. W pierwszym dniu obrad z referatem wstępnym wystąpił sekretarz generalny FPK, Georges Marchais. (PAP)

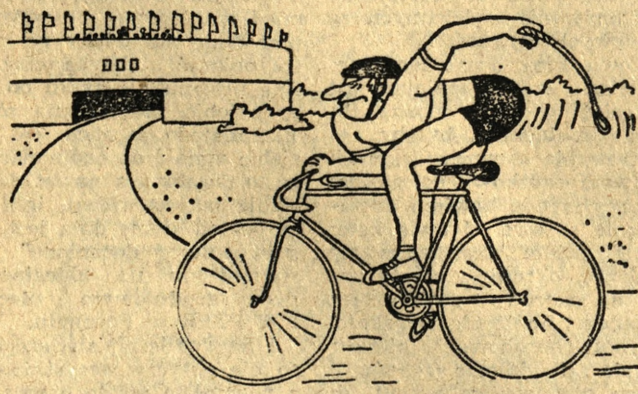
Dużą przetwórnictwa
„Las” w Mieścisku

Niewykorzystane do niedawna na pomieszczenia gospodarcze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Mieścisku (województwo poznańskie) zmieniły właściciela i przeznaczenie. Po adaptacji, rozbudowie i zainstalowaniu niezbędnych urządzeń, stana się przetwórnia owoców (zwłaszcza leśnych) i warzyw. Tak jest zamiar nowego gospodarza obiektu — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las”.

Zakład w Mieścisku wydał nie powiększy skromną dotychczas bazę produkcyjną PPPL „Las”, rozszerzy możliwości przetwórcze. Będzie też „drożdżami” dla tej wsi — sie dziby gminy. Dość stwierdzić, że docelowo zatrudni około 500 osób. Partycypować też ma w rozwoju gospodarczym Mieściska — przede wszystkim w budownictwie mieszkaniowym i inwestycjach handlowo-usługowych.

Obecnie trwa zagospodarowywanie budynków. Podjęto już również tymczasową produkcję — skrzynek na potrzeby przedsiębiorstwa. Od przyszłego roku rozwijana ma być produkcja przetworów. (bop)

HUMOR I SATYRA



LUDZIE I WYDARZENIA

Wybory powszechne w Wielkiej Brytanii przyniosły generalny sukces Partii Konserwatywnej i osobiście jej przywódczyni — Margaret Thatcher. Jest to pierwszy w historii tego kraju przypadek, aby na czele rządu stanęła kobieta.

M. Thatcher liczy 54 lata, ma wykształcenie chemiczne i prawnicze. W latach 1970-74 była ministrem oświaty i nauki. Poza tym nie ma większych doświadczeń rządowych. Doskonale jednakże orientuje się w kwestiach mechanizmów politycznych kraju, korzystając z doświadczeń, jakie zdobyła pełniąc szeregi funkcji w tak zwanym gabinecie cieni. Był to odpowiednik rządu, pozostającego w opozycji konserwatyistów podczas minionej kadencji parlamentu.

Mimo że M. Thatcher należy do prawego skrzydła Partii Konserwatywnej i w dotychczasowych wystąpieniach na forum publicznym deklarowała się jako zwolenniczka ograniczenia swobód związków zawodowych, czy reparywacji pewnych gałęzi przemysłu, wielu obserwatorów skłonnych jest sądzić, że jako premier będzie ona prowadziła ostrożną politykę, pamiętając o skutkach konfliktu między poprzednim rządem konserwatystów Edwarda Heatha a związkami zawodowymi.

Margaret Thatcher uważa, że wydobyć Wielką Brytanię z trudności gospodarczych i przyspieszyć rozwój kraju można przez pewne ograniczenie wpływu państwa na gospodarkę.

Drugim czynnikiem służącym tej samej sprawie mają być zmiany w systemie podatkowym. Panuje jednak opinia, że uderzą one w niższe zarabiających obywateli, ponieważ ich następstwem będzie podwyżka cen wielu podstawowych artykułów.

Jedną z najistotniejszych zmian oczekiwanych w polityce nowego rządu Wielkiej Brytanii, zapowiadana przez M.

MARGARET



THATCHER

Thatcher, będzie wzrost wydatków na cele obronne, co w niekorzystny sposób może wpłynąć na rokowania w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Spodziewana jest również zmiana stanowiska Wielkiej Brytanii w polityce względem

Wspólnego Rynku. Dotychczasowy krytyczny stosunek rządu Jamesa Callaghana może zmienić się w dążenie do szybszej integracji Wielkiej Brytanii z EWG.

W myśl jednak poprzednich doświadczeń, do wszystkich tych przedwyborczych zapowiedzi programowych należy podchodzić z rezerwą. W praktyce politycznej Wielkiej Brytanii, obietnice są bowiem zwykle w dużym stopniu łagodzone po zwycięstwie partii w wyborach.

Nadszpiekowanie szybko Margaret Thatcher ogłosiła skład swojego gabinetu. Zgodnie z oczekiwaniami najważniejsze funkcje powierzyła bliskim współpracownikom z tzw. gabinetu cieni. Wbrew jednak oczekiwaniom, nie otrzymał stanowiska ministra spraw zagranicznych były premier Wielkiej Brytanii Edward Heath, z którym zresztą pani Thatcher pozostawała w bardzo chłodnych stosunkach.

O tym, w jakim stopniu rząd M. Thatcher pozostanie wierny jej nieugiętemu założeniu, ogłoszonemu podczas kampanii przed wyborami, przekonać się będzie można już pod koniec maja lub na początku czerwca, kiedy to ogłoszony zostanie nowy budżet kraju. Będzie to pierwsza próba gabinetu pani Thatcher oraz sprawdzian zapowiadanych w polityce gospodarczej i społecznej posunięć, a także tego, jaki skutek będą one miały dla szerokiego rzesz Brytyjczyków.

ROCH KOWALSKI

Rozpoczęły się
matury

8 bm. we wszystkich szkołach średnich w Polsce, ogólnokształcących i zawodowych, rozpoczęły się egzaminy dojrzałości. Przy stało do nich około 200 000 uczniów i chłopców podejmujących batalię o zdobycie świadectwa maturalnego, otwierającego drogę do studiów.

Punktualnie o godz. 8.00 rano wypełniły się sale egzaminacyjne; młodzież zasiadła do prac pisemnych z języka polskiego. W skupieniu i napięciu oczekiwano otwarcia kopert i ogłoszenia tematów. W większości szkół młodzież uważa je za ciekawe i jasno sformułowane. Tematyka była zróżnicowana — od zagadnień historyczno-literackich z różnych epok i okresów po problematykę współczesną. Były m. in. tematy nawiązujące do problematyki wizerunku dziecka w twórczości literackiej, do zagadnień związanych z 24 rocznicą zwycięstwa nad faszysmem. Zdający mieli 5 tematów do wyboru. (PAP)

Sytuacja w Iranie

Reorganizacja sił bezpieczeństwa

Władze rewolucyjne Iranu podejmują zdecydowane kroki dla udaremnienia kłowań rodzimej i obcej reakcji, wymierzonych przeciwko rewolucji irańskiej. W ostatnich dniach przeprowadzona została częściowa reorganizacja sił bezpieczeństwa oraz instytucji odpowiedzialnych za utrzymanie porządku. Tak zwane oddziały strażników rewolucji (rodzaj milicji ludowej) podporządkowane zostały Radzie Rewolucyjnej.

Jak podało radio Teheran, 8 bm. w godzinach rannych rozstrzelano 21 osobistości byłego reżimu. Byli wśród nich m. in.: były przewodniczący Izby Niższej parlamentu, Dżavad Said, były minister infor-

macji Reza Ameli Tehrani, do wódca jednostek pancernych gen. Fathi Amine oraz kilku nastu wyższych rangą oficerów armii, policji i urzędników cywilnych.

Władze zaapelowały do chłopów, aby pomagali w wykrywaniu osobistości obalonego reżimu, które skryły się w górzystych rejonach i próbują przetrwać się za granicą. Jeden z bliskich współpracowników ajatollaha Chomeiniego, ajatollah Gharavi, ogłosił oświadczenie wzywające do przeprowadzenia czystki w komitetach rewolucyjnych na terenie całego Iranu i usunięcia z nich elementów kontrrewolucyjnych. (PAP)

MUZYKA

W romantycznym
nastroju

W programie piątkowego koncertu symfonicznego panowała muzyka dziewiętnastego wieku. Rozpoczęło bowiem wieczór wykonanie uwertury do opery Gioacchino Rossiniego „Sroka złodziejka”. Dynamiczne tremolo werblowe było pierwszym sygnałem, iż dyrygent koncertu — Krzysztof Missona będzie się starał wydobyć z utworu jego witalność. Tak też się stało w marszowym początku. Po nim usłyszeliśmy pełną delikatności kantylenę, a orkiestra brzmiała pełnym blaskiem.

Jako solistka wystąpiła Lidia Grychtolówna, która wykonała „Koncert fortepianowy g-moll” Feliksa Mendelssohna-Bartholdy’ego. Utwór ten bardzo rzadko trafia na estradę koncertową, traktowany jest często jako literatura pedagogiczna. Posiada jednak cechy zasługujące na uwagę, jak chociażby śpiewne tematy. Pianistka nadała utworowi rozmach wirtuozowski, dźwięk instrumentu był jednak niekiedy zbyt suchy i nieco ostry. W części drugiej brzmienie instrumentu stało się głębsze. Na bis pianistka

wykonała dwa „Impromptus” Franciszka Schuberta: As-dur i B-dur, w których wydobyła z fortepianu całą różnorodność barw.

Franciszek Schubert jako symfonik, poza może symfonią V — B-dur i VIII — „Niedokończona”, wzbudza liczne kontrowersje, co do umiejętności konstruowania formy. Jedną rzecz pozostaje zawsze bezsporna: bogactwo inwencji melodycznej, która tak często w jego twórczości występuje. Można to było usłyszeć w VII Symfonii C-dur Franciszka Schuberta zwanej „Wielką”, która zakończyła piątkowy koncert. Krzysztof Missona poprowadził utwór, wydobywając z niego ów liryzm. Uwydatnił tym samym pogodność symfonii. Dyrygent potrafił porozumieć się z orkiestrą, która wspólnie z nim muzykowała. Podniosło i uroczyście, ładnym dźwiękiem zabrzmiały tym razem waltornie w Andante pierwszej części. Podobało się również początkowe solo obojowe w drugiej części.

JANUSZ KEMPIŃSKI

SPORT-SPORT

Bokerskie ME w Kolonii

Średnicki, Przybylski i P. Skrzecz
mają już zapewnione medale

We wtorek na bokerskich mistrzostwach Europy w Kolonii rozegrano pierwszą serię walk ćwierćfinałowych, w której wystąpiło czterech reprezentantów Polski.

Po raz pierwszy zaprezentował się na ringu w Kolonii nasz najbardziej utytułowany bokser, mistrz świata i Europy, olimpijczyk, pięciokrotny mistrz Polski — Henryk Średnicki. Występując w wadze muszej zmierzył się on z mistrzem Turcji — Nuri Eroglu. Turka, wyższy od Polaka, o dużym zasięgu ramion, czuł duży respekt przed mistrzem świata. Już w pierwszej rundzie nasz reprezentant z łatwością skracając dystans, ukończył kilka ciężkich ciosów na korpusie przeciwnika. Od tego momentu walka zaczęła przypominać zapasy. Turka, nie mogąc stawić czoła zdecydowanie lepszemu Polakowi, zaczął ratować się trzymaniem „Przyklejał” się do Średnickiego, paraliżował jego ruchy, tak, że nasz reprezentant nie był w stanie prowadzić pojedynku. W połowie ostatniego starcia, sędzia przerwał pojedynek, ogłaszając dyskwalifikację reprezentanta Turcji.

W półfinale Średnicki spotka się z reprezentantem ZSRR — Aleksandrem Dugarowem.

Drugim naszym reprezentantem, który awansował do półfinału i ma już zapewniony medal, jest debiutujący w mistrzostwach — Kazimierz Przybylski (w. piórkowa). W ćwierćfinale zmierzył się on z reprezentantem Turcji — Ali Haseti. Podobnie jak Średnicki, wygrał przez dyskwalifikację przeciwnika w III rundzie. Haseti reprezentował wyższe umiejętności od swojego rodaka w wadze muszej. Początek

kowo toczył z Przybylskim zupełnie wyrównany pojedynek. Pierwszą rundę Polak wygrał nieznacznie. W połowie drugiej starcia, w którym Turka często szedł do ataku, po precyzyjnej kontrze Przybylskiego, Haseti był liczony. Turka mocno odciął cios Polaka i ratując się przed nokautem, zaczął przetrzymywać, uniemożliwiając prowadzenie pojedynku.

W półfinale przeciwnikiem Przybylskiego będzie Wiktor Rybakow (ZSRR), który pokonał stosunkiem głosów 4:1 Rudolfa Finka (NRD).

W wadze półciężkiej Paweł Skrzecz pokonał jednogłośnie na punkty Czechosłowaka Ondreja Pustaja. Przeciwnik Skrzecza, wyższy nieco od Polaka, nie wykazywał dużej bojowości. Od początku był w defensywie i Skrzecz już w I rundzie uzyskał wyraźne prowadzenie. W drugim starciu Pustaj otrzymał ostrzeżenie za trzymanie. Dopiero w ostatniej rundzie Czechosłowak nabrał ochoty do walki. Jeden z jego ataków zakończył się jednak precyzyjnie na kontra Polaka i Czechosłowak był liczony.

W półfinale Skrzecz spotka się z Albertem Nikoljanem (ZSRR).

W wadze średniej Wiesław Niemkiewicz przegrał jednogłośnie z Manfredem Gebauerem (NRD). Polak rozpoczął obiecująco. Walczył spokojnie, nie wdawał się w biatykę z wyższym od niego niemal o głowę Gebauerem, wygrał pierwszą rundę. Niemkiewicz, w drugiej rundzie otrzymał silną lewą kontrę od walczącego z odwrotną pozycją przeciwnika. Od tego momentu zaznaczyła się przewaga reprezentanta NRD. W II rundzie Niemkiewicz był liczony. (PAP)

Puchar Polski dla piłkarzy Arki

Na stadionie Motoru w Lublinie rozegrano wczoraj finałowy mecz Pucharu Polski między Wisłą Kraków i Arką Gdynia. Po ciekawej grze pojedynek zakończył się zwycięstwem gości 2:1 (0:1). Drużyna Arki reprezentować będzie Polskę w rozgrywkach europejskich o Puchar Zdobywców Pucharów.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi krakowskiego zespołu, który uzyskał

prowadzenie po strzale głową Kmiecika. Druga część meczu rozpoczęła się od zdecydowanych ataków Arki. Zostały one uwiecznione zdobyciem dwóch bramek po strzałach Kupcewicza z rzutu wolnego i Krystyniaka z rzutu karnego. W końcówce meczu przewagę w polu uzyskała Wisła, lecz jej poczynania były nieskuteczne i gdynianie utrzymali do końca korzystny dla siebie rezultat. (wił)

Wyniki • tabele

Piłka nożna

11. LZS Kazimierz Biskupi 14 6:22 20-52
12. Zjednoczenie 15 5:25 19-41

KALISKA KLASA WOJEWÓDZKA

Pogoń Syców — MKKS Kępno 0:0
LZS Raszów — Ostrovia II 0:4
Wiślnia II — Stal 1:1
Pogoń Skalmierzyce — Stal 1:1
Pogoń Skalmierzyce — Calisia 0:1
Proszna — Victoria 10:0
Sparta — Start 2:1
Calisia — Ostrovia II 0:0
Sparta — LZS Raszów 10:1

1. Proszna 18 31:5 64-10
2. MKKS Kępno 18 26:10 42-15
3. Sparta 18 22:14 34-28
4. Ostrovia II 18 21:15 35-18
5. Wiślnia II 18 21:15 30-17
6. Pogoń Syców 18 19:17 24-21
7. Victoria 18 17:19 29-36
8. Start 18 15:21 24-31
9. Pogoń Skalmierzyce 18 14:22 24-35
10. Stal 18 14:22 19-31
11. Calisia 18 13:23 15-23
12. LZS Raszów 18 3:33 21-87

KONIŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

LZS Slesin — Olimpia 0:1
LZS Kleczew — Orkan 3:0
Sparta — Budowlani 0:1
Zagłębie II — Tur 1:0
LZS Kazimierz Biskupi —

Górniki 6:3
Vitecova — Zjednoczenie 3:0 w.o.
1. Vitecova 15 26:4 41-10
2. Olimpia 15 24:6 36-15
3. LZS Kleczew 15 20:10 27-13
4. Tur 15 18:12 53-18
5. LZS Slesin 15 15:15 18-31
6. Zagłębie II 15 14:16 19-16
7. Budowlani 14 14:14 19-17
8. Orkan 15 13:17 17-29
9. Sparta 15 12:18 22-45
10. Górniki 15 11:19 29-35

LESZCZYŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

LKS Golejewko — LZS Pepowo 1:4
Rawia — Piast 3:1
Kania — LZS Krobka 11:0
Pogoń Góra — Pogoń Śmigiel 1:2
Polonia — Pogoń Wschowa 6:1
LZS Przyczyna Góra — LZS Pudliszki 1:1

1. Polonia 17 31:3 82-19
2. Kania 17 24:10 51-17
3. LZS Pepowo 16 21:11 46-29
4. Rawia 17 19:15 42-38
5. LZS Przyczyna Góra 17 19:15 29-37
6. LZS Krobka 17 19:15 34-44
7. LZS Pudliszki 16 18:14 30-21
8. Pogoń Góra 16 15:17 32-40
9. Pogoń Śmigiel 17 14:20 32-39
10. Pogoń Wschowa 16 12:20 29-45
11. Piast 17 7:27 24-51
12. LKS Golejewko 17 1:33 13-64

PIŁSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Błękitni — Korona 4:1
Polonia II — Lubuszanie 1:1
Sparta — Notec 0:3
Tarnovia — Pogoń 2:2
Fortuna — Polonia 2:2
Wełna — Wiślnia 2:0

1. Notec 15 25:5 40-6
2. Wełna 15 25:5 36-8
3. Polonia II Piła 15 20:10 25-17
4. Błękitni 15 19:11 31-21
5. Lubuszanie 15 14:16 20-23
6. Fortuna 15 13:17 24-24
7. Polonia Chodzież 14 12:16 20-22
8. Tarnovia 15 12:18 18-33
9. Sparta 15 11:19 13-33
10. Korona 15 10:20 24-35
11. Wiślnia 15 9:21 17-27
12. Pogoń 14 8:20 12-38

praca

Kobiety i mężczyźni zatrudni ogrodnictwo, ul. Staroleśka 166a. 91467g

Konsulat USA w Poznaniu zatrudni na stanowisku asystenta technicznego do lat 30 z biegłą znajomością angielskiego. Zgłoszenia osobiste: Biblioteka w godz. 8.30-16. 91200g

Pilnie zaangażuję na stałe samodzielną - dobrze gotującą w średnim wieku pomoc domową do 4 osób (w tym 2 dzieci - 6 i 11 lat). Warunki b. dobre. Retke, 01-557 Warszawa, ul. Brodzińskiego 17. 39-43-79. 1123-K2

Zatrudnię tokarza oraz ślusarza - spawacza. Poznań, Sporna 12. 91035g

nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinowska 2a, parter. 89894g

Korepetycje z matematyki, tel. 630-05 Kozłowski. 90606g

Asystent udziela korepetycji z chemii. Sawicki, tel. 33-25-81 wew. 294. 91195g

kupno

Stary obraz, ikonę, rame kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 88894g.

Skup najróżniejszych staroci: zegary, zegarek wielki, lampę, lichterze, figurę, kufel, najróżniejsze naczynia srebrne, tyżki, kubki itp. Umieścić go 7a m. 30 (Wilda). 90360g

Monety, banknoty, stare kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91369g.

sprzedaż

Motorower Simson F-50 M, rocznik 1979 oraz tapczan sprzedam. Saperska 51 m. 2 po szesnastej. 91721g

Motorocykl MZ TS 250 sprzedam. tel. 205-513 po godz. 16. 89934g

Sadzonki pomidorów Venture sprzedam. Zenon Zarzeczny, Radojewo, 62-003 Biedrusko. 89304g

Złota bransoletka i pierścionek sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90789g.

Ogródek działkowy, altana murowana odstąpię, tel. 67-10-87. 88667g

Grzejniki centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, ul. Staroleśka 96b. 88923g

Ukorzenione sadzonki chryzantem polecany. Szczepański. Staroleśka 163. 88898g

Łódź motorowa turystyczna 350 AS sprzedam. Poznań, Rolna 60 m. 1 po godz. 19. 90039g

Asparagus holenderski. sadzonki sprzedam. Warszawa tel. 44-24-22. 90137g

Zorzetę z naturalnego je dwabiu, haftowane obrusy pochodzenia zagranicznego sprzedam, tel. 67-94-56. 90191g

Dogę tanio okazjonalnie sprzedam. Buczowski 80-842 Gdańsk, Refektarska 1/1. 1168-K2

Sprzedam motor Simson 250 Avosport Sochaczewska 10 m. 1. 91350g

Posiadam do sprzedaży 3000 szt. skrzyń owocowych. Mogę wykonać transporty różnego typu, sztachety do plotu i podłogi wg życzonej wymiarów. Stolarnia I. Metzler, 64-207 Kaszczor woj. leszczyński. 474p

Ciagnik C-330, dwie przyczepy, rozrzutnik do obojorka 2-osioły - tanio sprzedam. Zawady 6. 1129-K2

Futro karakułowe ze skórki, czarne, wzrost średni, akordeon niemiecki, okazjonalnie sprzedam. Luboń 3, Zabikowska 46 m. 33. 91020g

Kury niośli sprzedam. Przemierowo, Graniczna 4. 91169g

Magnetofon M-532-SD sprzedam, tel. 20-33-44. 90341g

Kożuch męski używany średnia figura sprzedam, tel. 610-94. 88235g

samochody

Fiat 125p silnik 1600 sprzedam tel. 618-05 po godz. 15. 91423g

Fiat 1500 wrzesień 1974 rok, stan dobry sprzedam tel. 660-997. 91600g

Sprzedam Fiat 125, rocznik 1971. Jutrzenka 2a/13. 91504g

Fiat 125p lub Wartburga po małym przebiegu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91465g.

Wolę stary typ do remontu silnik oraz karoseria kupię. Kupczyński, 63-800 Gostyń, Marchlewskiego 253 m. 3. 493p

Adler - Junior rocznik 1936 oraz Ose 175 sprzedam. Kardoliński, Marceńska 85b m. 11. 90977g

Lubina w dobrym stanie sprzedam. Maraszek, Wolstyn, Armii Czerwonej 12. 526p

Warszawę M-20 sprzedam, tel. 675-832. 91289g

Fiat 126p, rocznik 1976 sprzedam. Luboń ul. Hiberna 6 m. 5 po godz. 16. 91354g

Fiat 124 combi sprzedam - zamiennie na Volkswagena - Bus lub kupię. Ratajczaka 11 m. 7 tel. 584-97 po godz. 16. 91273g

Syręnę 104 sprzedam. Wąlbora Bernard, Szlachetna gm. Sroda. 529p

Syręnę 104 sprzedam. Przemierowo, Graniczna 4. 91170g

Sprzedam silnik ze skrzynią biegów do Fiat 1300. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91708g.

lokale

Małżeństwo bezdzietne wynajmie kawalerkę lub M-2 na rok, tel. 613-31. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91178g.

Szklarnie 1000 m² wraz z mieszkaniem sprzedam. Leszno, tel. 24-39. 87571g

Poszukuję lokalu na warsztat blacharsko - samochodowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91707g.

Kupię M-3 własnościowe. W rozliczeniu może być Fiat 126p lub Zastawa 1100 rocznik 1977, tel. 531-60 po godz. 16. 91320g

Małżeństwo bezdzietne wynajmie kawalerkę lub M-2 na rok, tel. 613-31. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91178g.

Zamienię M-2 na kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67220g.

Leszno! Zamienię mieszkanie M-2 spółdzielcze, komfort na podobne w innym województwie. Mierzwicka, Leszno Zwycięstwa 8 m. 4. 531p

Mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, piece, parter przy Dąbrowskiego - Janickiego zamienię na M-3 z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87901g.

Przyjmę na pokój. Śniegockiego 10 (Piłkowskiego, 88626g z rądem w prawo).

nieruchomości

Raszków - woj. kaliskie domek ze sklepem galanterijnym, ogródek sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90797g.

Parter willi Poznań - Grunwald, około 180 m² sprzedam lub inne propozycje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 90309g

Dom piętrowy w stanie surowym w Gnieźnie sprzedam. Ryszard Sieradziński, 62-200 Gniezno, ul. P. Cymasa 1a m. 5. 87711g

Dom bliźniaczy piętrowy, jednorodzinny sprzedam. Wolsztyn ul. Osiedlowa 13. 528p

Pilnie sprzedam działkę z rozpoczętą budową w Gnieźnie (poł domu bliźniaczego) plus materiał budowlany. Gniezno, ul. Roosevelta 15 m. 9 Leszek Skoślicki informacja po godz. 16. 86933g

Sprzedam w Poznaniu dom dwurodzinny bez komfortu, z ogródkiem i zabudowaniami gospodarczymi. Po kupnie wolne 3-pokojowe mieszkanie. Pożądany M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 91361g.

JARMARK WPHW pn. „Urządzamy mieszkanie”
w dniach od 14 do 26 maja 79 r. czynny codziennie od 11 - 18
w HALI SPORTOWO-WIDOWISKOWEJ w KALISZU
przy ulicy Łódzkiej nr 29
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Kaliszu
OFERUJE:
WSZYSTKO DLA DOMU

- MEBLE — segmenty mieszkalne, zestawy wypoczynkowe, segmenty kuchenne, fotele i krzesła.
- SPRZĘT OŚWIETLENIOWY — żyrandole, kinkiety, lampy stojące i wiszące.
- SPRZĘT RTV — telewizory, radia i magnetofony.
- SPRZĘT ZMECHANIZOWANY — zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, lodówki, pralki, odkurzacze i żelazka.
- ARTYKUŁY DEKORACYJNE — zasłony, firany, wykładziny podłogowe, dywany.
- POŚCIEL — białozłota pościelowa, koce, kołdry i obrusy.

Sprzedaż za gotówkę i na raty.
Codziennie pokazy reklamowe oferowanych artykułów.
Dojazd na kiermasz: autobusami WPKM linii 1, 3, 5, 7 i 10.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW!
1512-K1

Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł po długiej, ciężkiej chorobie, w 82 roku życia

JAN GRZELAK
ppor., powstaniec wielkopolski, gorący patriota, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz innymi odznaczeniami państwowymi, medalami i dyplomami.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu jumińskim.
Pogrzeźni w smutku
najbliższa rodzina
Maria Prusinowska
przyjaciela
91613g

Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł nagle ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

TEODOR SIERAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
91604g

Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł przeżywszy 76 lat nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ALEKSANDER JUSKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Trójcy w Koźminie Wlkp.
Strapiona
RODZINA
Koźmin Wlkp., Poznań. 91602g

† Dnia 13 kwietnia 1979 roku, zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 18, nasz najdroższy syn, brat, wnuk, szwagier, siostrzeniec, wujek i kuzyn

STEFAN KALISZUK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim żalu pogrążeni
rodzice z rodziną
Os. Jagiełłońskie 119 m. 10
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 13. 91606g

† Dnia 5 maja 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 87, sp.

WIKTORIA RAJCHOWICZ
z domu Sikorska
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu jumińskim.
W ciężkim smutku pogrążona
dzieci, wnuki i prawnuki
Os. Wielkiego Października 8D m. 33
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10.30. 91608g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa i babcia, sp.

MARIA BANEL
z domu Kadzewicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
91597g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 maja 1979 roku, odeszła od nas niespodziewanie przeżywszy lat 48 nasza droga koleżanka

KRYSTYNA RAKOWSKA
serdeczny człowiek, wspaniały i niezawodny przyjaciel.
W wielkim smutku pożegnamy Ją w czwartek 10 maja br. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.
Koleżanki i koledzy
z Delegatury Głównego Urzędu Kontroli
Prasy Publikacji i Widowisk
w Poznaniu.
91643g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1979 roku odeszł zasłużony i wielce odany przez 25 lat naszemu Chórowi

dr. KAZIMIERZ STASZAK
wyróżniony honorową srebrną odznaką śpiewacza za działalność społeczną i artystyczną.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 maja br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Jumińskim.
Chór mieszany im. St. Moniuszki
Spółdzielczości Pracy w Poznaniu.
91623g

Dnia 6 maja 1979 roku, zmarła nasza długoletnia pracownica i serdeczna koleżanka

JANINA KOŹMIŃSKA
Rodzinie Zmarłej wyraził szczerą współczucia składa
Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz koleżanki i koledzy
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Poznaniu.
1311-K3

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek

STEFAN SOLTYSIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Hetmańska 106 m. 5. 91640g

† Dnia 6 maja 1979 roku, zmarła w 83 roku życia nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MAGDALENA MARCINIAK
z domu Pospieszna
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.
Pogrzeźni w żalu
synowie z rodzinami
91610g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł w Bogu w 73 roku życia ukochany mąż, ojciec, dziadek, brat, teść i wujek, sp.

JÓZEF MICHALAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu komunalnym we Wrzesni.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i wnukami
91649g

Dnia 7 maja 1979 roku, po krótkiej, ciężkiej chorobie zmarł, sp.

MARCIN MURKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu jumińskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Marceńska 81 B m. 11. 91638g

† Dnia 8 maja 1979 roku, przestało bić serce naszej najukochańszej matuli, teściowej, babuni i cioci w 74 roku życia

HELENY BARTOSZEWSKIEJ
która poświęciła swe życie dla rodziny.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu jumińskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Berwińskiego 3/4
Autobus odjedzie z ul. Klonowicza o godz. 13. 91700g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarła nagle przeżywszy lat 71 kochana żona, mama, teściowa, babunia, szwagierka i ciocia, sp.

HELENA PISKORSKA
z domu Koszłajda
Msza św. odprowadzona zostanie w piątek 11 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym na Zegrzu, a pogrzeb o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
ul. Rzezańska 18 m. 5. 91719g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1979 roku, zmarł w Bogu w 66 roku życia nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier sp.

BRUNON BERNER
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu jumińskim.
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Poznańska 57 m. 5. 91414g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł w 74 roku życia opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

FRANCISZEK PIELA
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu jumińskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Langiewicza 17 m. 5. 91517g

† Dnia 3 maja 1979 roku zmarł nagle po długich cierpieniach przeżywszy lat 88, sp.

ANTONI GAŁAS
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu jumińskim.
Pogrzeźni w smutku
RODZINA
ul. Piłkowskiego 26 m. 11. 90452g

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”
Wygrane w I losowaniu 6.517, —
za 3 trafne 117, —
za 2 trafne 10, —
Wygrane w II losowaniu 8.502, —
za 4 trafne 69, —
za 3 trafne 7, —
Wygrane w III losowaniu 47, —
za 4-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po 2.500, — zł.
Za 3-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po 500, — zł.
Gra nr 42 „5X10” z dnia 6. V. 1979 roku. 88599g

Wygrane za 3 trafne po 7.070, —
Wygrane za 2 trafne po 235, —
UWAGA! W „Koziołkach” specjalna premia w wysokości 100.000 zł na wygrane I stopnia oraz w miesiącu maju br. 200.000, — zł. na nagrody specjalne — w tym: wycieczki do Szwajcarii i Holandii na mecze piłki nożnej.
Kolejne losowanie „Koziołków” i Gry „5X10” odbędzie się w dniu 13 maja 1979 r. w „Poligród” przy ul. Kórnickiej — płyta asfaltowa — między Akademikami 4 a 4. o godzinie 12. 1570-K1

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł nagle przeżywszy 73 lata mój drogi mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, teść i wujek, sp.

CZESŁAW CZUB
mistrz fotograf
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 15.50 na cmentarzu jumińskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Dzierżyńskiego 39 m. 7.

† Dnia 6 maja 1979 roku, zasnęła w Panu, sp.

HELENA WĄSIEWICZ
najlepszy przyjaciel, szlachetny, pełen dobrot człowiek.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu jumińskim. Msza św. odprowadzona zostanie w sobotę 12 bm. o godz. 7.30 w kościele Bożego Ciała.
Pogrzeźni w głębokim smutku
PRZYJACIELE
ul. Strzelecka 27 m. 6. 91601g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 68 nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

PELAGIA SZYMKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 15 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.
RODZINA
91713g

† Dnia 5 maja 1979 roku, zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 68, sp.

ANNA BOROWCZYK
z domu Lutomska
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu jumińskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Kadzuba 8 m. 11. 91441g

† Dnia 5 maja 1979 roku, po ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50

JERZY SOBOKOWIAK
dyplomowany drogieta
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu jumińskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
ul. Śwąt 4 m. 9. 91471g

